GAZETA KRAKOWSKA

№ 8

W NIEDZIELĘ DNIA 28. STYCZNIA 1810.

Urząd Adminiſtracyi Powiatu tuteyszego, w skutku wykonania przyſięgi przez Kahałnych Kazimierskich, wybrał z pośród ſiebie J. W. Sebaſtiana Dembowskiego, Radzcę wydziału skarbowego, Męża cnotą, gorliwością i przywiązaniem do intereſſów Oyczystych znakomitego; tym celem udał ſię J. W. Radzca, wraz z J. W. Trzebińskim, Adminiſtratorem Monopolicznym, otoczeni licznem gronem osób do wydziałów skarbowego i Monopolicznego należących.

Stanąwszy w Bóżnicy, z powagą godną Urzędnika Publicznego zagaił wymowną i do okoliczności ſtosowną Mową, która żywe na umysłach przytomnych Izraelitów, uczyniła wrażenie — i takową Publiczności udziela ſię.

Wezwał potem W. Michała Bogusławskiego, Intendenta miaſta w powiecie Kieleckim, tam przytomnego, do przeczytania Dekretu Nayiaś. Pana, Rady Stanu i Roty przyſięgi, którą Staro-Zakonni, Kahalni z czułym ukontentowaniem, Nayleſszemu i Cnotliwemu Królowi, Panu swemu wykonali.

W dowód zaś nie wymuszonego hołdu wierności, przez trzykrotny odgłos, od całego zgromadzenia Izraelitów słyszeć ſię dającego: "Niech żyie N. FRYDERYK AUGUST," dowiedli, iż dzień ten szczęścia i przyszłey pomyślności im i ich pokoleniom obiecywać może.

J. Seb. Dembowskiego, Rady. [illegible] Krakowskiego Wydz. Skarbowego Delegowanego do odebrania przyſięgi od Kahała Krakowskiego w Bóżnicy Kazimierskiey na dniu 24tym Stycznia 1810 R. Zagajenie.

Szacowni Mężowie Wyznania Moyżeszowego!

Nadeszła chwila po pięmaſtoletnim letargu, w którey odzyskaliśmy Oyczyznę, i swobody sam władnemu Narodowi właściwe. Cnotliwego Króla, i Mądrą Uſtawę Rządową przez Naypotężnieyszego z Monarchów Napoleona Wielkiego, zatwierdzoną.

Każdy cnotliwy i rozsądny człowiek, z uwielbieniem wyczyta ludzkości pełne wyrazy w teyże konſtytucyi naszey umieszczone — "*Te wszyſtkie Wyznania są wolne i publiczne.*" — Zbliżenie to wszyſtkich Obywateli i Mieszkańców Narodu naszego, abli-

żyć też tem samemż powinno ... interessu i czucia ku wspólney Oyczyźnie, ku wspólnemu Monarsze, ku wspólnemu dobru powszechnemu, tak zbawienną Ustawą Rządową węzłem jedności i zgody połączone.

Interes Rządu, iest oraz interessem waszym, iest interessem powszechnym Nas wszystkich w ogóle, i każdego z Nas w szczególności. — Kiedy Rząd ma siłę, staie się zdolnym dać Wam skuteczną opiekę: — Kiedy Rząd iest zamożny, niepotrzebuie nowych stanowić na was podatków. — Będzie zaś w tedy Rząd silnym i zamożnym, gdy dobra swego, iedynie w dobru publiczn m szukać będzie..ie, gdy interes swóy osobisty z interessem Rządowym połączy cie; a przestępcę przeciwko dobru powszechnemu Króla i Oyczyzny śledzić, i pod ostrość Praw kraiowych sądownie podciągać nie zaniedbacie.

Mowiąc do Was, szanowni Mężowie Wyznania Moyżeszowego, pomyśleć nawet nie mogę, aby się w gronie Waszym znaleść mógł tak podły człowiek, któryby chcć na chwilę iedną mógł zapomnieć co winien Królowi, Oyczyznie, i Swiętym Przykazaniom Bożym, przez Moyżesza nam obiawionym. — Z tem wszystkiem niedostatek Religiynego i Moralności światła, mógłby nie iednego do podobnych przestępstw Przykazań Bożych, i Prawa nakłonić.

Lecz słodkie teraźnieyszey nowey Ustawy Rządowey Xięstwa Warszawskiego swobody spływaiące na Was starożytni Polacy wyznania Moyżeszowego, przywracaiąc Was wspólney Oyczyźnie naszey; wyrywaią Was z obmierzłego jarzma niewoli, stawiaią Was w poczet ludzi wolnych, pod Opieką Prawa Oyczystego zostaiących; wyznanie Wasze wolne i publiczne zapewniaią; i każą Wam kochać tę konstytucyą, która Wam tyle swobód, tak szacownych razem przywraca; każe Wam bydź wiernemi, posłusznemi i wdzięcznemi Temu Nayiaśnieyszemu Fryderykowi Augustowi, Królowi i Panu nasze u Miłościwemu, którego iknwe Oycowskie serce, wyższe iest nad wszelkie przesądow więzenia, i w każdey klassie ludzi, cnotę i szlachetność uczuciow ku sobie i Oyczyźnie, cenić, i zachęcać umie. — Już tedy nie wymuszony Nakaz (któremu niedawny czas, iak wiemy z naszych Bo i ulegać przymuszeni byli;) lecz samo uczucie wdzięczności, i nasz własny interes d brze poznany pociąga nas do złożenia na Ołtarzu wskrzeszoney Oyczyzny, dobrowolne zaręczenie, stwierdzone przysięgą wierności i posłuszeństwa, iedno myśnie od nas pożądanemu Królowi naszemu Prawemu, do którey wzywamy Was Poważni Mężowie, to iest, Rabini, i Kahalni mie s a tego, w którym Synagogi mury odświeżaią Wam szanowną pamięć Królow obsypuiących Oycow, Oyców Waszych, swemi dobrodzieystwy.

Głos Tegoż Delegowanego Kommissarza, po wykonaney przez Kahał przysiędze w Bóżnicy.

Już tedy dobrowolnie wykonaną przysięgą wierności i posłuszeństwa ku N. Fryderykowi Augustowi Królowi i Panu naszemu Miłościwemu dzielnie zaświadczyliście, ... wszystkich życzeń i chęci Waszych zaręczenie, którym iedynie na ufność i prawdziwą Opiekę Rządu zasługiwać sobie można: lecz starać się usilnie trzeba skutkiem, to iest czynami swemi utwierdzić i odpowiadać te szlachetne uczucia, któremi pałacie dla Króla, którego łaskawą przychylność w ziemnie ku sobie ziednać pragniecie.

Z tey więc iedynie przyczyny Delegowani do Was od Wysokich Władz Rządo-

wych ieneśmy, abyśmy Wam przedstawili, iż wszelki krok przeciw dobru Monarchy lub Oyczyzny uczyniony, staie się przestępstwem winą i zbrodnią, wzglę nie do stopnia wiarołomstwa lub krzywdy im uczynioney. — Wszelki więc wywoz lub wyprowadzenie złota, srebra, lub złotey i srebrney monety z kraiu naszego za granicę, iak iest szkodliwym dla Króla i Oyczyzny: tak na przestępcow tego rodzaiu, nietylko ostrość praw krajowych ściągnąć by mogł, ale nawet okropne skutki przekleństwa obrzędu Waszego Zwierzchności nieochybnie na Was, i na to wszystko, co tylko naymilszego macie sprowadzi.

W tym tedy iedynie celu, wzywam Was Starozakonni Obrzędu Moyżeszowego Zwierzchnicy, Rabini, i Kachalni, abyście we wszystkim Waszym sposobie, oświecili Starozakonnych braci swoich, o wielkości zbrodni taiemnego przenoszenia złota, srebra i wszelkich pieniędzy złotych i srebrnych za granicę, pochodzące: i dla tym skuteczniey-szego tego zaradzenia, okropną klątwę rzucili, na każdego z Was, któryby się owey śmiał dopuścić zbrodni.

Poczem, Rabin Herszel Dawid Lewi zapowiedziawszy zgromadzonemu w Bóżnicy ludowi wyznania Moyżeszowego zakaz iak nayśurowszy wszelkiego przemycania taiemnego złota, srebra i takichże pieniędzy, przeczytać kazał z wszelką uroczystością klątwę, która potem urzędową Trąbką upoważnioną została.

W Gazecie pod Nrm 5 obiecaliśmy Publiczności, iż całe Kazanie W. JX. Wincentego Łancuckiego, Archi-Prezbytera Krakowskiego d. 14 t. m. miane, w Gazecie naszey umieszczone będzie; to przyrzeczenie uskuteczniamy teraz tem chętniey, że w wyiątku tegoż Kazania pod Nrm. 5 Gazety umieszczonym, przez pośpiech druku zaszły niektóre omyłki.

Kazanie to iest następuiącey osnowy:

Cumque interogaverit te filius tuus dicens: quid sibi volunt testimonia hæc et Ceremonia? .... dices ei: Servi eramus .... et eduxit nos Dominus in manu forti .... Dominum Deum tuum timebis .... jurabisque in Nomine Illius. Deutor C. VI. et X.

A gdyby się spytał Syn twóy mowiąc: co maią znaczyć te Swiadectwa i Obrząd ki? powiesz mu: byliśmy Niewolnikami .... i wywiodł nas Pan w ręce mocney .... Pana Boga Twego będziesz się bał, ... i przez Imie Jego przysięgał. *Z Xięg. V. Mo . R. VI. i X.*

Patrzał iuż z bliska na Ziemię sobie obiecaną ów Naród czterdziestoletnią włoczęgą w Dzieiach świata dobrze znany; lecz nim żeli przeszedł iey granice, i Dziedzictwo Oyców swoich między tyle Narodow podzielone zaiął; musiał wprzód dalsze nadzieie szczęśliwego bytu swego, gorzkim tym zatruć wspomnieniem: że był kiedyś w Niewoli; widział narzuconego sobie od przemocy Pana; pod chłostą Namiestników Jego cierpiał; i słuchał nakaz w Języku którego nierozumiał: *Linguam quam non noverat audivit.*

Smutne to przypomnienie stać się miało Nauką potomkom, którzy znayduiąc zmianę Narodu Swego, maia prawo pytać się: coby znaczyły te nowe Swiadectwa i Obrzędy, które Oycom Ich przepisane zostały? Smutna ta pamięć, stawiać miała następnym Wiekom Obrazy Nieszczęśliwości, pod których ciężarem Narody ięczały, i postać swą zmieniwszy, albo się zagrzebły w ruinach swoich, albo się postawiły w nowym rzędzie iestestwa i znaczenia Swego.

Obywatele Rodacy! — Ziemia, na którey stoiemy, iest Dziedzictwem naszym. — W wnętrznościach iey zagrzebane popioły Oycow naszych, z wieczystym do niey odwołują się prawem. Krew, która na Jey obronę przelewali, wołała dotąd o Zemstę, przeciw gwałtom srogiey przemocy, którey ofiarą padłszy, zaniesiemy do Potomności świadectwo upokorzenia naszego, że kiedyś Niewolnikami byliśmy: *Servi eramus.*

Lecz oto, przeminęły iuż dla nas dnie niewoli, w którey byliśmy niczém w oczach zdumiałych Narodów, a nawet i w Sercu tych, którym Nieszczęścia nasze wzrost i potęgę dały. Na upadku Ciemiężycielow swoich powstaie w nas Narod, i Swietną postać znaczenia Swego przybiera. — Już niemało mięsce zaymuiemy na tey Karcie, na którey nieszczęścia nasze cecha Zguby naznaczone były. Już słyszemy głos Braci naszych, którzy do nas w Imieniu wspolney Oyczyzny przemawiaiąc, do wspolnego nas z sobą Szczęścia zapraszaią. — Już mamy Monarchę, który obok Serca swego kładzie Prawa, i ich tylko głosem mowic do nas pragnie. Swiątynie nasze są napełnione Uroczystościami, a na Ołtarzach ich widać czyste ofiary wdzięczności, które nie dawno drząca ręka boiaźni zapalać musiała. Jeźli więc Potomkowie nas zapytaią nas: coby znaczyły te Swiadectwa i Obrzędy? powiedzmy im: Był czas nieszczęścia Narodu Naszego, kiedyśmy ięczeli w niewoli, ale z niey wywiodł nas Pan w potężney Swey ręce. *Servi eramus .... et eduxit nos Dominus in manu forti.*

Tak iest o Wielki BOZE! Dzieło wybawienia nas z szesnastoletniey obcey Niewoli, iest dziełem Wszechmocney Dobroci Twoiey dla nas. — Objawiłeś Swiatu ukryte Twe Wyroki, a Wielki NAPOLEON one wykonał. — Sercu JEGO zostawiłeś chęć, a Orężowi Jego moc wskrzeszenia Oyczyzny naszey. — Nieszczęścia nasze nie mogły nasycić Nieprzyiacioł naszych; On ieden chwałę Swoią z Szczęściem naszym połączył. Tameś na gruzach naszych Potęgę swą podnieśli: On na dźwignienie nasze potężnym być miał.

Złożmy dziś ten głos wdzięczności na Ołtarzu Nieśmiertelnego Boga. Niech on tam wiekuie z chwałą W. NAPOLEONA Zbawcy naszego, a dobro powróconey nam przez Niego Oyczyzny, niech odtąd troski Wasze zaymuie, którzy do Obywatelskiey dla Niey usługi powołanemi iesteście.

"Dopełnione są życzenia nasze. Dzień „ przyszedł pożądany, w którym połączenie „ dwóch iednorodnych krajów wspólną rado- „ ścią braterskie napełnić może Serca. Swięta „ miłość Oyczyzny, natchnięte nią usiłowa- „ nia, pomyślność zjednoczoney Współoda- „ ków broni, potężne Niezwyciężonego „ Wskrzesiciela naszego wsparcie, doprowa- „ dziły nas do tego wytrwałey Cnocie należ- „ nego Szczęścia.) (a) Oto iest pierwszy głos przesłanego nam Rządowego Wezwania, abyśmy uwielbiaiąc nad sobą dzieła Opatrzności, dar Jey dla nas naydroższy w Osobie Nayiaśnieyszego FRYDERYKA AUGUSTA Króla i Pana naszego razem z nim uwielbiali.

Xięga szczęścia Narodu Naszego przez lat szesnaście zamknięta, już nam dziś iest wolną do czytania. Na kilku iey kartach położone błędy Oycow naszych, już są zatarte przez ową Wiekopomną Konstytucyą 3

(a) *Od tych słów zaczyna się odezwa Rady Stanu do Obywatelow i Mieszkańcow Kraju nowo przyłączonego do tegoż Xięstwa.*

Maja, która zgubiwszy źrodło nieszczęść Kraiowych z wolney Elekcyi Królow wypływaiące, Prawo Następstwa Tronu Polskiego Nayiaśnieyszemu Domowi Saskiemu w Osobie FRYDERYKA AUGUSTA przyznała. Temu więc Monarsze Narod nasz będąc Panem Swobod Swoich, oddał naydroższy upominek Serca Swego, bo Panowanie nad sobą. W tym Monarsze złożył zaufanie szczęścia Swego. W Nim zachował drogą pamięć Zasług Pradziada i Dziada Jego, Dobrych Królów swoich. W Nim i Potomstwie Jego uwięczył te Cnoty, które na Tronach tylko dobrze wydać się, i w Sercu Królów tylko działać umieią.

Dzięki W. NAPOLEONOWI! On Życzeniom Narodu przez Siebie ożywionego FRYDERYKA AUGUSTA powrocił. On i ten Kray Walecznym orężem Braci Swoich oswobodzony, do Berła Jego przyłączaiąc, zrzucił z nas obrzydłą Cudzoziemcow cechę, i Dzieciom iedney Matki, do iednego Oyca należeć rozkazał.

Witam Cię więc Kochana Oyczyzno! zbliżona do tey chwały, w którey Cię Swiat widział, gdyś dobrych Królów miała. Szczęście Twoie okrywa dziś Wielkość NAPOLEONA, i troskliwość Oycowska FRYDERYKA AUGUSTA.

Pierwszym celem troskliwości Tego Monarchy, iesteście Wy zapewne Obywatele Magistratury Kraiowe składaiący, do których iuż w Imieniu Jego przemowiono: iż „Rządy czuciem obywatelskim tchnące, nie „mogą liczyć innych dni roskoszy nad te, „które są roskoszą rządzonych(b).— Wierność Wasza zaprzysiężona Monarsze Epokę dziś stan wi zaufania naszego, iż Urzędowanie Wasze odpowiadać zawsze będzie Zamiarom Jego, w których On nigdy Szczęścia ludów Swoich od roskoszy Serca Swego oddzielać nie umie.

Mało iest dla Oycowskiey Jego o dobro swych poddanych troskliwości, abyście w usługach Jemu zaprzysiężonych światłemi tylko i pracowitemi byli; aby Wyższość Wasza tam tylko dzielną była, gdzie Wielkie talenta wiele działać mogą. — Cnotliwy Monarcha nie zostawuie Swey Cnoty na Tronie, aby się iey tylko dziwiono, ale iey domaga się od wszystkich, którzy Wykonawcami będąc Jego woli, do Chwały Panowania Jego należą.

Swiętość Prawa samym tylko Cnotliwym powierzoną bydź może. Ci tylko wie nie wykonać go umieią, dla których pierwszym iest prawem czynić dobrze.

Do Waszey więc Cnoty należeć będzie, abyście bez niey nigdzie nie byli.— Powierza Wam Monarcha: Sprawiedliwości, oświecenia, porządku, bespieczeństwa i wszystkich potrzeb poddanych Swoich. —— We wszystkim tem, On chce bydź Panem Szczęścia ludow Swoich; Wy tego Szczęścia sługami bydź macie. — Wielka ta wysługa całych Was zaymować powinna. Dla Niey zgubiony ieden moment, staie się powszechną szkodą. Dla niey zaniedbana ostrożność, całą winę wykroczenia zaciąga. W niey zrobiona iedna omyłka, tysiączne klęski sprowadza.

Los Urzędowania Waszego, wyimuie Was z pod prawa tych, którzy tylko są ludźmi. — Tamtych błędom wybaczać należy; Wasze błędy okiem czułego Rządu wszędzie ścigane, wszędzie nagabane będą.— Tamtych słabość w politowaniu niknie, przeciw Waszey słabości sama ludzkość powstanie i w oczach Publiczności obwiniać ią będzie. — Tamci w Wykroczeniach swoich ukryć się

(b) *W teyże Odezwie Rady Stanu.*

potrafię Wasze wykroczenia nawet ukryte, do publicznego łotrostwa należeć by musiały. — W tamtych mniey winy, gdy sami tylko dla siebie są złemi; Wy złemi stawszy się dla siebie, naygorszemi bylibyście dla wszystkich. — W tamtych niedostatek Cnoty iest niedostatkiem ich szczęścia. Wam gdy Cnoty zabraknie, wszyscy nieszczęśliwemi bydź muszą.

Gdzie idzie o publiczne potrzeby, Wasza tam gorliwość naypierwey zaradzać im powinna. Gdzie idzie o publiczne nieszczęście, Wy się w nim naymniey oszczędzać macie. Gdzie Interes Dobra publicznego zachodzi, niech tam Wasza usługa, nie nagroda, znaczenie większe posiada.

Te wielkie i trudne obowiązki, dają Wam prawo do wyższości, i mieysca, które zasiadacie Szanownemi, czynią. — Lecz kto ie zasiada bez Wartości, bez zasługi i Cnoty, woła na Publiczność o wzgardę dla siebie, i sam się do niey naypierwey przyznaie.

Swiętość Waszey przysięgi ma dla siebie Swiadka samego Boga. — Religia iest zatożeniem Waszey Wierności u Tego Monarchy, który ią tak wysoce szanuie, i gorliwością o niey całość Tronom innym przyświeca. — Mówi On właśnie do każdego z Was: Pana Boga Swego lękay się, a na Imie Jego przysięgay: *Dominum Deum tuum timebis ..... jurabisque in Nomine illius.* Położcie na Ustach Waszych Serca Wasze; niech te od Tronu Boga do Tronu mego przechodzą.

Ma tę moc Swiętość Religii, iż dochodząc samego Sumnienia, pod iego straż oddaie te wszystkie obowiązki, nad których wiernym dopełnianiem nayliczniejszej prawa dostatecznie ostrzegać nie mogą. — Gdyby te tylko zbrodnie były szkodliwemi dla dobra Swiata, przeciw którym rygor prawa powstaie, i karać ie każe; gdyby ci tylko byli złemi dla ludzi, którzy iadem swey złości parskaiąc, śmierć i zgubę wszędzie z sobą noszą; ieszczeby Swiat mniey widział Zbrodniarzow, niżeli ich doznaie. Ale kiedy to tak wiele iest zbrodni zuchwałych, które się przyczaiać umieią; tak wiele występkow ostrożnych, które pozor uczciwości na siebie biorą; tak wiele nawet Cnot hypokryzyą okrytych, które do liczby zbrodni należą, iakież prawo Rygor swoy na nie rozciągnie, i ukarać potrafi?

Przed Sądem tylko Sumnienia swego nikt się ukryć, nikt w złości swoiey bespiecznym bydź nie może. — Wyrzuty iego są straszniejsze dla Zbrodniarzy, niżeli miecz i topor, pod które Sprawiedliwość głowy ich poddaie. — Przed głosem iego uciek niecnota; lecz gdy sam z sobą rozłączyć się nie może, zawsze się iego samego postrzega, gdy imie swey zbrodni słyszy.

Obywatele! usługa Wasza dla Kraju, którą dziś tym czystą przez tę Wierności Monarsze Swému zaręczylisćie, potrzebuie naypierwszego Swiadectwa Sumnienia Waszego. — Wasz Szacunek od Was Samych zaczynać się będzie, gdy Wam Sumnienie Wasze powie, że takiemi w Urzędowaniu swoim iesteście, iakiemi bydź powinniście — Ten Sędzia zabroni Wam tego wszystkiego, co iest złym, chociaybyście tego dla przestrogi Waszey w opisach Praw nieznaydowali. — On nie pozwoli Wam nic czynić takiego, coby Was mniey winnemi dla innych, lecz zawsze dla siebie winnemi czyniło. — On Cnoty Waszey poszukiwać będzie w zasłudze, do którey ambicya, intryga, lub interes przystępu mieć nie mogą. — On Wam to tylko Szczęście Wasze wystawi, do którego razem z innemi należeć macie.

Wszyſtkie namiętu ści zadrżą w Was na Jego groźby, albo raczey Sądu iego we wszyſtkim słuchać będą, a Wy na ten czas pełniąc rozkazy Dobrego Monarchy, wiecie Wasze Wysługi z Szczęściem Kraju złączycie.

" Pierwszy moment wszelkich znacznieyszych odmian w Narodzie pełen iest zwykłe trudności (c) takie iuż macie oſtrzeżenie od tych, którzy przy Styrze Rządu praeuiąc, chcą mieć Was pomocnikami rozszerzonych dziś obowiązkow Swoich. — Trudność ta, nie zaſtrasza pewnie gorliwości Waszey w usłudze iuż przyiętey i doświadczoney dla dobra Kraiu. — Na odgłos uratowaney z Niewoli Oyczyzny, Wyście pierwsi do Jey posługi pobiegli. Zaledwie szczęk zwycięzkiey broni Rycerſtwa naszego obił ſię o uszy nasze, nadzieia Opieki W. NAPOLEONA wskazała Wam potrzebę poświęcenia ſię Dobroczynnym Jego dla Kraiu naszego zamiarom. Dziś chęci Wasze zasługiwania ſię Łaskawy Monarcha odbiera, i Szczęście ludu swego ſtaraniom Waszym powierza. — Król i Narod Was potrzebuie — to dosyć ieſt powiedzieć, aby Was i Wam Samym i zasłudze Waszey zoſtawić.

Obok tych SS. Ołtarzów ſtoią razem z Wami Waleczni Rycerze nasi, którym Dzień dziſieyszy. Dzień połączenia ſię naszego z Bracmi, Swietność swoią winien. — Rzućmy dla nich wieńce wdzięczności naszey, bo ich męztwem oswobodzona Oyczyzna przyimuie nas do tych wszyſtkich zaszczytow chwały, które dziſiay posiada; bo ich ręką ſtargane kaydany niewoli, wracaią nam wolność służenia Krajowi Swemu, którego same tylko nieszczęścia nie dawno do nas należały. — Nic nie braknie Wielkim Ich zasługom, ani do ich chwały, ani do naszego Szczęścia. — Zdziwiony Swiat Ich Męztwem, do ogromney Xięgi Wieków Dzieł NAPOLEONA, które z uszanowaniem Potomność czytać będzie, Imiona Ich zapisze. — Lecz zapewne maią Oni dosyć na tem: że Oyczyznę Sobie, i dzieciom Jey wrócili. Wierność Ich poprzyſiężona Monarsze i Oyczyznie, niech będzie wzorem gorliwości naszey zasługiwania ſię tak Monarsze, aby honor Jego i Szczęście na Oyczyznę spływały.

Twoie Modły JW. Paſterzu, które dziś zanoſisz do Boga za zdrowie i całość Monarchy naszego, niech ściągną błogosławieńſtwa Nieba, i na Jego Swiętą Osobę, i na ten Kray który dziś pod Panowanie Jego przechodzi. — Niech przez Twoią czyſtą Ofiarę, zagładzona zoſtanie pamięć tey przyſięgi, do którey nas przed tem S. Ołtarz przemoc i gwałt ciągnęły; a Jey mieysce niech zaſtępnie wdzięczność nasza ku Temu Bogu, który nas potężnym Swym Ramieniem wspomógł, i z ucisku niewoli wyprowadził. *Eduxit nos Dominus in manu forti.* AMEN.

Z Warszawy d. 16. Styeznia.

Dalszy ciąg Posiedzenia Towarzyſtwa Królewskiego Przyiacioł nauk d. 22 Grudnia r. z.

W całym naszym nieszczęściu ukazuiesz ſię ſtały, niczym nie zgięty, nigdy nie podły. Czułeś głęboko swoię krzywdę i znał swoy szacunek. Spokoyny, z pogardą patrzał na naiezdników służalſtwa natrząsy, i nieznośną ich mowę. Kochaiący porządek, przyymował od swych krzywdzicieli co dobre i użyteczne, odrzucał co złe, podſtępne i podłe.

Powolny władzom rządowym, chociaż przy odrodzeniu swoim okazał, do iakiego ſtopnia czuł swoy gwałt, i iak dalece nie lubił gwałcicieli rządu. Przecież nierozmyślnie nie

(c) Witeyże Odezwie Rady Stanu.

zaburzył kraiu. Tym wywiodł w swym mniemaniu, że owa niespokoyność, burzliwość, żadnego rządu nieznośność, były tylko złośliwą potwarzą, przez naszych krzywdzicieli, dla usprawiedliwienia swego gwałtu, na Polaków miotaną.

Kilkadziesiąt lat blisko w niewoli, płocho nie szarpał, nie wstrząsał swych łańcuchów. Spokoyny w milczeniu głębokim rozważał tylko wszystkie swych pęt ogniwa. Przeciw tym, które spostrzegł, że mogą na nim zadziałać nie starte piątna, mogą z czasem nadać mu ugięcie, psuć ego narodowość, a w koń u naruszyć duszę, przeciw tym nieznacznie, roztropnie, a przecięż powszechnie obmyśliwał sposoby wstrząsce zamierzone w nich skutki.

Ci woleli gnić w więzieniach, żyć w osobności i wzgardzeni, obdarci, z maiątku, tułacze na wygnaniu, niżeli uchybić swoiey oyczyznie, zmienić swą duszę.

Ci dla zachowania doskonalenia mowy narodowey, dla ocalenia i upowszechnienia pamięci, sławy i dzieiow oyczystych, dla rozszerzania w narodowey mowie umieiętności, i nauk, mimo nieskończonych trudności, mimo tysiąca pożeraiących ich oczu, oni z umiarkowaną zręcznością, w środ stolicy swego kraiu, założyli towarzystwo z duchem dążenia do zamiaru.

Inni wszystkie szczątki zabytku Polskich Królów, narodowych wodzow, skrzętnie zbieraią, i iako świętość, ku czci Polakow chowaią, w wspaniałych świątyniach.

Inni wszystkie dzieła, narodowe pisma, z niestrudzoną starannością, wyszukuią i składaią w zbiory publiczne.

Byli nawet i tacy, co dla obeznania dokładnieyszego swych rodakow z oyczystą ziemią, dla oznaczenia im na zawsze wszystkich iey części i bogactw zwiedzali ią umieiętnie, zapuszczali się dla poznania składow w iey głębi, starali się każdą górę każdy niemal kamień oznaczyć pierwszym Polaka piątnem.

A ponieważ nayzłośliwsze miano zamiary i nayszkodliwsze zasadzano w doku w wychowaniu publicznym na młodzież naszą dla obłąkania niedoświadczonych, dla zatrucia dusz niewinnych nienawiścią ku swym oycom, i wzgardą ku swey oyczyznie, przeto nayogólniey przeciw tym zamysłom przedsięwzięto w całym narodzie ostrożności. W iednych kraiach zrzucano niezmierne ofiary, aby niemi zatrzymać edukacyą Polską; w drugich powszechnym rodziców stało się przedsięwzięciem dawać dzieciom wychowanie domowe. Bogdayby uwieczniona została w Polakach wdzięczność ku tym matkom, które w ciągu niewoli stały się narodowemi nauczycielkami swoich synów i córek.

Ta szanowna płeć okazała w tym powszechnym narodu nieszczęściu, drugą nadzwyczayną duszy stałość. Uczuła ona, że przez małżeńskie związki z naiezdniczym ludem, w krótce skaziłaby tak słusznie obrażony rod Polski, i w krótce ona przestałaby matką bydź Polakow. Natychmiast w powszechney opinii tey płci ukazał się takowy związek schybieniem cnocie Polski, schybieniem obowiązkowi dla narodu. Wnet przez iakieś poniewolne zrażenia, spotykała taką występnicę w posiedzeniach Polek oziębłość; spoglądano na nię iako na tę, która wyrzekła się rodzić Polskiego narodu synow.

Opinia ta tak ogólną, i tak skuteczną była, iż w całym narodzie ledwo kilka dostrzeżono podobnych w kobietach wykroczeń, tak nieboczonych od swego narodu odłączeń.

(*Reszta potem.*)

DODATEK
DO № 8.
GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 28. STYCZNIA 1810.

Przytomna w tym mieście Imienia Małachowskich Familia, ſtroskana utratą ukochanego krewnego, obchodem żałobnym uwieczniła pamięć M ża, którego publicznie prace, jego Obywatelskie zasługi, w rzędzie prawych dwumiesięczny P lakow, którego ſtaranie i życzenia, w liczbę zapisały cnotliwych, a którego całe życie za wzór cnotliwym i czynnym służyć będzie; iednym słowem, zgon JW, Woiewody i Prezesa Senatu, STANISŁAWA MAŁACHOWSKIEGO, iako dowód Narodowey wdzięczności, iako czci godną pamięć iego, dnia 20 b. m. w Kościele tuteyszym Katedralnym obchodzono. — JO. Prezes Adminiſtracyi Powiatowey, Xżę Jmć Henryk Lubomirski, oddaiąc hołd zasługom i cnocie, tak szanownego Obywatela, tak drogiego człowieka! dopełnił słodki serca swoiego obowiązek, przez zaproszenie na ten święty obrzęd wszyſtkich Władz Duchownych, Adminiſtracyynych, i Sądowych. JJW W. Jenerałowie, z wielu różnego ſtopnia Officerami, w aſſyſtencyi woyska tey liczności przeznaczonego, byli przytomnemi. — JW. Pasterz Dyecezyi przez odśpiewanie Wotywy, pod czas którey, JW. Jmć Xiądz Lipiński Kanonik Katedralny ſtosowne miał Kazanie, z Kapitułą i licznie zgromadzonym Duchowieńſtwem, żałobny ten odprawił obrządek. — Nie było, komuby smutek, i samo uszanowanie pamięci przeniesionego do wieczności, nie zaięły tkliwie! — Ale ta ieſt moc, ta dzielność człowieka wzruszeń, że ieżeli kiedy zniknione dobro, to go naybolesniey po swey dotyka utracie.

Każdy krok iaki tylko ma łączność z dobrem publicznym, ieſt tym czynem, który naymiley mi wykonywać. — Gdy iako umocowany Kommiſſarz Nayiaśnieyszego Króla Jmci Saskiego i Xcia Warszawskiego, Pana naszego, na podaną Notę Rządowi Auſtryackiemu pod d. 6 Grudnia z. r. względem powrotu Sądowych depozytow, odebrałem pod d. 23 b. m. od tegoż Rządu resolucyą, upewniającą zwrot tey świętey Obywatelow i Sierot własności, do czego uwładniony z ſtrony naszego będzie pełnomocnik; więc mam sobie za słodki obowiązek to donieść Publiczności, aż nadto szczęśliwy, że dopełniaiąc urzędu mego posługę iey skutek bezpieczeńſtwa i zaspokoienie właścicielom przynosi. — W Krakowie d.

26 Stycznia 1810.

Henryk Xżę Lubomirski.

Wezwany od JO. Xcia Jmci Henryka Lubomirskiego, Prezesa urzędu Administracyynego departamentu Krakowskiego, abym Patryotyczne ofiary dla walecznych żołnierzy Braci naszych w Lazarecie Głównym Krakowskim zostaiących odbierał, nie przestaiąc na poprzedniczem przez Gazety każdego w szczególności daru ogłoszeniu, mam sobie za obowiązek uwiadomić szanowną Publiczność o ogóle tychże u mnie od miesiąca Sierpnia roku zeszłego 1809 składanych ofiar, iak następuie:

Pieniędzy złp l. 37,952.

Płótna łokci 926.

Koszul sztuk 320.

Prześcieradeł sztuk 80.

Szarpi funtow 566 łotow 28.

Bandaży sztuk 680.

Gąbek do obcierania ran sztuk 6.

Kaszy drobney korzec 1.

Wina beczek 3 i butelek 20.

Octu beczek 3.

Piwa beczek 12.

Obywatele wszelkiey płci i stanu te ofiary składaiący! okazaliście chwalebnie braterską waszą czułość ku tym, którzy nieporownanem swem męztwem kilkunastoletnie więzy nasze stargali. — Żołnierze! nie iednemu z was dobroczynna Braci waszych ręka darem swoim zmnieyszyła bole i przyśpieszyła uzdrowienie. Pierwsi w samym uczynku prawdziwa serca rozkoszą wynagrodzeni zostaliście, drudzy wdzięczną na zawsze zachowacie pamięć współobywatelskiey ku wam przychylności.

X. K. Skorkowski.

Z Drezna d. 12. Stycznia.

Xiężniczka Amalia, naystarsza córka Xcia Jmci Maxymiliana, brata naszego Monarchy, pokazała się w ostatnią niedzielę pierwszy raz u dworu. D. 16 Sierpnia ukończy rok 16ty.

Przybyła tu Galicyyska deputacya, składaiąca się z JW. Ord. Zamoyskiego, Badyniego i Wielkorskiego, miała u J. K. Mci audyencyą.

Minister Baron Senfft de Pilsach, bawi ciągle w Paryżu.

Na końcu bieżącego miesiąca powroci korpus Saskiego woyska do kraiu. Wszystkie woyska nasze będą inaczey urządzone.

Z Paryża d. 8. Stycznia.

W dniu nowego roku Nayiaśnieyszy Cesarz odwiedził Cesarzowę Jozefę. Na mieysce pierwszey iey honorowey damy Pani Rochefoucault, która dla słabości zdrowia tę godność złożyła, iest znowu Pani d'Arberg.

Westfalski Minister sekretarz stanu, Hrabia Fürstenstein, ieszcze tu bawi. Zapewniaią, iż zatrudniony iest ważnemi układami, iż królestwo Westfalskie znacznie powiększone zostanie kraiem, który nie był ieszcze rozstrzygniony.

Marszałek Bessieres, Xżę Istryi, powraca, iak mowią, do Paryża i dowodzić zu wu będzie w Hiszpanii gwardyą Cesarską.

Odebrano tu odezwę, którą nowy prezydent junty rokoszanow w Sewilli, Arcybiskup Laodicei, pod d. 21 Listopada wydał, i w którey między innemi donosi o zawartym pokoiu między Francyą i Austryą. Pismo to napełnione iest rownie obrzydłą, iak niedołężną złością.

Pod czas uczty, którą dali niedawno Nayiaśnieysi Królestwo Neapolitańscy w pałacu Elizeysko-Napoleońskim, przy stole, u którego pod czas wieczerzy siedział Cesarz i Królowie, znaydował się tylko z cudzoziem-

cow Rossyski Ambassador, Xżę Kurakin. Wszystkie inne członki ciała dyplomatycznego i inne znakomite osoby siedziały u iennego stołu.

Ogłoszony tu został następuiący rozkaz dzienny: "Dowodzący Adjutant Avy został z rozkazu Xcia Neufszatelskiego i Wagramskiego pod areszt wzięty, ponieważ pokazał się w pałacu Tuilleries w mundurze dowodzącego adjutanta, który nie iest regulaminem przepisany. Wszyscy woyskowi powinni nosić przepisane dla każdego stopnia mundury bez naymnieyszey odmiany.„

Onegday z rana polował Cesarz.

Dziś daie Minister związkow zagranicznych ucztę i bal, na który cały dwor iest zaproszony.

Wybiorcze kolegium departamentu Pireneow wybrało Xcia Ponte Corvo kandydatem do senatu.

P. Gauss, korrespondent instytutu, otrzymał medal wyznaczony przez Lalanda za naylepszy pamiętnik astronomiczny.

Radca stanu Real powrocił do Paryża z swey podroży do departamentow Belgickich.

Arcybiskup Mechliński, Pradt, przyiechał do Paryża.

Hrabia Dejean, minister administracyi woyskowey, który łączył z tym urzędem obowiązki jeneralnego inspektora indzynierow, złożył pierwszy urząd, ponieważ chce się całkowicie drugiemu poświęcić. Złożenie to przyięte zostało i J. C. K. Mość napisał następuiący list do Hrabiego Dejean.

"Mci Hrabio Dejean! Przyymuię WPana złożenie; przykro mi, iż nie mogę WPana daley pomiędzy moiemi ministrami liczyć; lecz pięćdziesiąt letnie doświadczenie czyni WPana potrzebnem przy robotach, które na wszystkich granicach moiego państwa przedsięwziąść kazałem i które myślę jeszcze rozszerzyć. Tam będziesz mi daley dawał dowody swoich talentow i przywiązania do moiey osoby. Polegay ciągle na moim szacunku. Proszę Boga, &c.

(Pod.) *Napoleon.* „

Hrabia Cessac mianowany iest znowu ministrem administracyi woienney, i był J. C. K. Mci d. 4 w tym zaszczycie przez Xcia Arcykanclerza przedstawiony.

Monitor zawiera rapport a wyznaczoney kommissyi do roztrząśnienia postępowania Kontra admirała Dumanoir, dowodzącego przednie strażą floty J. C. K. Mci pod rozkazami Wicadmirała Villeneuve przy Trafalgar d. 21 Października 1805, tudzież iego przeprawę pod d. 4 Listopada 1805 do wyspy Rhé. W pierwszem mieyscu dopełnił zupełnie swoiego obowiązku i kommissya oddaie mu sprawiedliwość; ale w drugim okazał brak odwagi. J. C. K. Mość odesłał oba te rapporta do ministra morskiego, aby wykonał ustawy państwa.

Ciału prawodawczemu podany został na posiedzeniu d. 5 rachunek skarbu na rok 1810 Wydatki roku 1809 wynosiły 730 milionow frankow. Na wydatki roku bieżącego żądano dla rządu kredytu 710 milionow. Minister stanu Hrabia Defermont, donicsł w mianey z tego powodu mowie, iż zaległe długi z lat 1806 i 1807 wypłacone zostały. "Zobaczycie, Mci Panowie, (rzekł miedzy innemi) z tego rachunku, ile do opłaty tych zaległości przydatnemi były nałożone kontrybucye w zaiętych przez woyska Francuzkie kraiach. Winniśmy to zapomożenie publicznego skarbu Cesarzowi, którego geniusz wszystkie odnogi rządu obeymuie. Woyska nasze nie są więcey wystawione na niedostatek, którego były ofiarą z braku porządku i przezor-

nośći. W tym samem czasie, kiedy chwalebne nagrody zapewnione zostały tym, którzy na nie zasłużyli, otebrał skarb potrzebne zasiłki. W roku 1806 miał tylko skarb publiczny 428 milionow 796,320 fr. kiedy same wydatki wynosiły 495 milionow; resztę zastąpiły woienne kontrybucye w pieniądzach lub rzeczach do potrzeby. W roku 1807 wydatki 486 milionow; prawodawstwo wyznaczyło na to 337 milionow 195,747 fr. a resztą zaspokoiona także z kontrybucyy została. W roku 1808 wyznaczono na wydatki 342 milionow 529,006 fr. chociaż 475 milionow wynosiły. Niedostaiąca summa wzięta także była z kontrybucyy. W roku 1809 wszystkie potrzeby woyskowe na prawym brzegu Renu zastąpione zostały przez kontrybucye i powrocone z nich skarbowi zostało, co na otworzenie kampanii wyłożył, tak iż nadzwyczayne wydatki, które woyna zrządziła nic skarb publiczny nie kosztowały."

Jenerał Pino przyiechał do Paryża, dla oddania J. C. K. Mci zdobytych w Gironie chorągwi. Załoga tey twierdzy przybyła d. 28 Grudnia do Nicei.

Z Bajony d. 21. Grudnia.

Podług naynowszych z Madrytu doniesień panuie w Sewilli naywiększe zamieszanie. Podług iednego prywatnego listu nie iest iuż Arcybiskup Toledo, ale Cuesta regentem państwa, a Romana ieneralisimem wszystkich woysk. Prywatny list z St. Sebastiani donosi, iż przytrzymano tam Amerykańskie okręty.

Przygotowania w zamku Marrac na przyiecie Cesarza są iuż pokończone. Daś słychać tu, iż Angliey opuścili cały brzeg Galicyi i wszystkie okręty z portow z sobą zabrali.

Z Antwerpii d. 6. Stycznia.

Ogłoszony tu został następuiący rozkaz dzienny:

"Narodowe gwardye! Powracaycie do waszych domow; wymowił to Cesarz, którego pamięć na waszą przychylność wieczną będzie. Wracaycie do waszych familiy; tam bądźcie, rewnie iak woysko zawsze gotowemi do dania Cesarzowi nowych dowodow waszey przychylności i miłości do oyczyzny.

(Podp.) *Marszałek, Xżę Istryi.*

Z Mideiburga d. 28. Grudnia.

Wczoray wydana została w głowney kwaterze tuteyszey następuiąca odezwa:

"Jenerał dywizyi Gilly, Baron państwa, Komandor legii honorowey, Kawaler orderu żelazney korony do mieszkańcow wyspy Walcheren:

"Wyspa wasza iest częścią państwa Francuzkiego. Jesteście powołanemi do dzielenia szczęśliwego losu 40 milionow ludzi, którzy pysznią się bydź rządzonemi od naywiększego w świecie Monarchy, i którzy pod potężną iego opieką używaią owocow swoiego przemysłu. Mieszkańcy Walcheren! pokażcie się godnemi tak wysokich względow przez posłuszeństwo ustawom państwa i waszą przychylność do okrytego sławą Monarchy. Zaprzestańcie wszelkiego handlu z nieprzyiaznym wszystkim ludom stałego lądu narodem; odrąd każdy związek z Anglią będzie występkiem; lecz iakże moglibyście go utrzymywać z temi, którzy przed kilku tygodniami dla tego tylko na waszą ziemię wysiedli, aby ozieczkę swoią z niszczeniem i ogniem oznaczyli. Obecne dla waszey obrony woyska nie będą dla was ciężarem. Żywione będą z magazynow woyskowych. Scisła karność, którą zachowuią, zaręcza wam nietylko winne waszych osob, waszey religii i własności szanowanie, ale nawet skuteczną opiekę przeciw wszystkim, którzy poważyliby się one znieważać. Po-

ki inaczey nie będzie roz porządzone, wszyscy urzędnicy maią na swoich pozostać mieyscach; wsz stkie rozporządzenia wydawane bydź maią, w imieniu Nayiaśnieyszego Napoleona Cesarza Francuzow i Króla Włoskiego.

(Podp.) *Jenerał dywizyi Gilly.*

Z Amsterdamu d. 9. Stycznia.

Słychać, iż i Bergenopzom będzie Francyi odstąpiony.

Dworska nasza gazeta zawiera co następuie:

" Mamy doniesienia z Paryża do 4 b. m. i podług tychże Król znaydował się w dobrem zdrowiu. Dzień powrotu J. K. Mci, iakkolwiek oczekuiemy go niecierpliwie, zdaie się iescze bydź niewiadomy, ponieważ interessa królestwa wymagaią tam iego obecności. Tym czasem miłość sprawiedliwości i wielkość duszy Napoleona Wielkiego i niespracowana gorliwość kochanego naszego Monarchy o dobro swoiego ludu są dla nas rękoymią, iż starania obu wysokich Braci wypadną z korzyścią dla mieszkańcow Hollandyi.,,

W Flesindze dowodzi teraz Jenerał Francuzki Clement.

Przed ustąpieniem z Walcheren wydali Anglicy odezwę, przyrzekaiąc mieszkańcom bezpieczeństwo i opiekę, którzy zechcą popłynąć z niemi do Anglii. Lecz ta odezwa nie zrobiła żadnego skutku.

Z Wiednia d. 6. Stycznia.

Cesarz urządził znowu nadworną radę woienną iak była w roku 1758, to iest zniosł ministerium woienne. Feldmarszałek, Hrabia Bellegard, iest prezesem nadworney woienney rady; Jenerał Baron Kerpen wiceprezesem, a Jenerałowie Klenau, Stipsitz, Radecki i Klein radcami.

W wszystkich dykasteriach zaszły większe lub mnieysze odmiany. Stadthauptmannschaft iest zupełnie zniesiona.

Zaprowadzony bydź ma podatek od maiątku po 10 od sta na zmnieyszenie liczby bankocetli, ponieważ przyniesiona kwota ma bydź zaraz w obecności przynoszącego spalona.

Zachodzące spory o granice w wyższey Austryi między Marszałkiem Davoust, Xsiem Eckmühl, i Austryackim Jenerałem Vacquant zagodzone zostały i woyska Francuzkie ustąpią z Austryi.

Jenerał Francuzki Narbonne mianowany iest rządcą Illiryyskich prowincyy i iuż tam poiechał.

Piękny zbior Botanicznych roślin w ogrodzie Schönbrunna pomnożony został przystanemi wielu zagranicznemi do Schönbrunn roślinami przez Nayiaśnieyszą Cesarzową Francuzką. Pomiędzy obiema dalekiemi od siebie ogrodami panuie więc użyteczny dla nauki botaniki związek.

Z Londynu d. 2. Stycznia.

(Przez Francyą.)

Gazeta *Morning-Chronicle* powiada, iż między nowym Ministrem związkow zagranicznych, Margrabią Wellesley, i P. Perceval zachodzą wielkie spory i ta rożność w zdaniu będzie podobno powodem do nowey odmiany w ministerium. Mowią nawet, iż P. Perceval i kanclerz skarbu złożyli iuż swoie urzędy, i że P. Canning wniydzie znowu do ministerium.

Mowiono wczoray, iż Hrabia Camden, prezes tayney rady złożył swoy urząd, i Xżę Montrose iest iego następcą.

Porożnienie między Margrabią Wellesley i P. Perceval (wyraża gazeta *the Sun*) tak ma bydź wielkie, iż rozchodzi się wieść śmieszna,

że tylko poiedynkiem może bydź zakończone.

Pięć tysięcy woyska, które do Portugallii przeznaczone były, odebrały przeciwny rozkaz i udadzą się do wschodnich Indyy.

Zaburzenia w rządstwie Madrassu czynią nas bardzo niespokoynemi.

DONIESIENIA.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego, Xcia Warszawskiego.

Od Sądu Pokoiu Krakowskiego, Obwieszczenie.

Mianowani od Rządu Centralnego na Sędziów Pokoiu departamentu Krakowskiego, gdy z woli Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego Xiążęcia Warszawskiego przez Radę Stanu ogłoszoną za wezwaniem JW. Franciszka Taczanowskiego Kommissarza rządowego, do rozpoczęcia ieyże poiednawczey Magistratury w dniu dzisieyszym przystąpiliśmy.

Odzywamy się do Was prześwietni Obywatele departamentu Krakowskiego i całey szanowney publiczności z naywiększą chęcią poświęcenia się na wasze usługi, niosąc Wam naypomyślnieyszą ofiarę ku naymilszey każdemu zgodzie, nie zakładaiąc sobie żadnych przyiemnieyszych za usilność prac swoich korzyści, nad te iedynie, aby przynieść spokoyność familiom, poiednać częstokroć rozróżnione nayniewinniey umysły, wstrzymać łagodnie pierwsze zapędy kłotni, wrócić słodycz pokoiu na łono uciśnionych, oszczędzić Wam (gdy sami pozwolicie) długich kosztownych processow, a to przez głos prośb, przełożeń i przekonań naszych, a temi drogami do serc waszych przezacne obywatelstwo wciskać się pragniemy; lecz powolność tylko wasza, a miłość drogiego pokoiu, wspierać potrafi te usiłowania, które w ninieyszym podaiemy wam obwieszczeniu, iż Sądy Pokoiu urzędowanie swoie w Krakowie w domu sądowym rozpoczęły dnia 16 Stycznia 1810 roku.

(L.S.) *Andrzey z Jaworu Paprocki, Sędzia Pokoiu, Prezyd.*
Karol Saryusz Skorkowski, Kan. Krak. Sędzia Pokoiu.
Franciszek Alozy Filipowicz, Pisarz S. P. K.

Zgodno z oryginałem:

Felix Grodzicki, S. J.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego, Xcia Warszawskiego Pana naszego miłościwego, &c.

Sąd Appellacyyny Krakowski oznaymuie ninieyszem obwieszczeniem wszystkim i każdemu z osobna obywatelowi i mieszkańcowi tego kraiu do Wielkiego Xięstwa Warszawskiego, pod berło Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego, Wielkiego Xięcia Warszawskiego, nowo wcielonego, że po nastąpionem już teraz zaprowadzeniu w tym kraiu stałego Rządu, wydanego przez Wysoki Rząd Centralny w dniu 18 miesiąca Sierpnia 1809. r. Justitium czyli przerwy sądow punkt 1wszy, 2gi, 3ci, 4ty i 5ty zupełnie ustaią i bieg Administracyi sprawiedliwości na nowo zwrocony zostaie, z tym iednak warunkiem: że wszystkie sprawy w sądach do rozsądzenia wiszące, a które ieszcze do rotułow lub Elenchow niedoszły maią bydź zwracane do magistratur Sądow Pokoiu, rownie iak inne wszystkie sprawy nowo rozpoczynać się maiące, do teyże magistratury poiednawczey nayprzod wniesione bydź powinny. Czyni oraz Sąd Appellacyyny wiadomo, że czas trzechmiesięczny po zapadłym pokoiu i wprowadzeniu stałego Rządu punktem 4tym i 5tym oznaczony od dnia 1go Stycznia zaczęty, dnia 31 Marca 1810 kończy się. Uwiadomia Sąd Appellacyyny, że magistratura Sądow poiednawczych w powiecie Krakowskim w osobie W. Andrzeja Paprockiego i W. Xiędza Skorskowskiego Kanonika Katedralnego Krakowskiego na dniu dzisieyszym przez JW. Taczanowskiego, Kommissarza Rządowego w prowadzoną została, i urzędowanie swoie od dnia dzisieyszego rozpoczyna. O Magistraturach zaś tychże sądow Pokoiu w innych powiatach poźniey w prowadzić się maiących Sąd Appellacyyny poźniey wyda uwiadomienie.

Ignacy Stadnicki.

Z Rady Sądu Appel. Krak. d. 16 Stycznia 1810

Szpor, Sekretarz.

Pewny kawaler posiadający ięzyk Francuzki, Niemiecki i Polski, i co się tyczy innych nauk, tak rachunkow iako też i moralności, dobremi zaświadczeniami swemi okazać się mogący, życzyłby sobie udać się gdzie na wieś lub tu w Krakowie za Guwernera. Wiadomość zaś o nim każdego czasu być może na Grodzkiey ulicy pod Nrm. 28 u Perukarza Kozłowskiego. O czem Prześwietney Publiczności donieść ma honor.

Wieś Chobrzany w departamencie Radomskim, o milę od Wisły sytuowana, w gruntach dobrych, z młynami, pańszczyzną dostateczną, kilkadziesiąt morgów lasu maiąca, iest do sprzedaży, lub zamiany, za inne dobra. Życzący kupna lub zamiany zgłosić się raczy do właściciela, mieszkaiącego w Chobrzanach.

Opisanie. Zbiegłych z kryminalnych Sąd w Krakowskich osób, iako to:

1go Jana Kozłowskiego, ten iest wzrostu średniego, bladey pociągłey twarzy, na głowie ciemnych włosow, takichże brwi, siwych oczow, rodem z miasta Zasław w kraiu Rossyyskim, katolik, żonaty 24 lat maiący, professyi kucharz, w aresztanckim zwyczaynym letnym ubiorze, to iest kitli, takichże raytuzach i w kaydanach zbiegł.

2go. Jana Tymowskiego, ten iest rodem z Nowego Sącza, 20 lat maiący, katolik bezżenny, kaleka, małego chudorlawego wzrostu, biały pociągłey twarzy dużych niebieskich oczow i gniadych włosow. Takowych Dominia i wszelkie zwierzchności śledzić, a w razie dostrzeżenia im o i o tym Swietnemu Sądowi kryminalnemu donieść zechcą.

Z Dyrekcyi Policyi Miasta Krakowa.

Per C. R. Forum Nobil. Tarnoviense medio præsentis Edicti publico notum fit, Dnum Xaverium Zachariam Michaëlem Nepomuc: quadrinominis Comitem Pininski ob comprobatam ipsius prodigalitatem Curatelo subiici, eidemque una pro Curatore Dnam Catharinam de Woszczyckie 1mo Com. Pininska, 2do nunc voto Grabieńska Matrem per Decretum constitui. — Præterea C. R. Forum Nobilium Leopoliense requiri, ut dispositam hancce Curatam super summa 100 fl. p. dicti supra Dni Xaverii Pininski propria Lib. her. 26 pag. 164 Nro 34 onerum super bonis olim Georgii Com: Pininski propriis prænotatam, prænotari disponat. — Tarnoviæ die 20 Decembris 1809 Nro 11,443. *Joannes Comes Stadnicki mp. Weimann mp. Nitsch mp. Josephus Leichamscheyd r.*

Dnia 25 Stycznia we czwartek w wieczor o godzinie w pół do 7mey ukradziono z wozu Szkatułkę, a bardziey kuferek dębowy czarny okuty z pieniądzmi, w którym było w czapce włożonych ryńskich 5550. Czapka była axamitna popielata z barankiem siwym, i papiery, to iest w dwoch paczkach, w iedney były ściągaiące się do interessu w Plebanii Luborzyckiey, w drugiey z Forum Tarnowskiego względem Sukcessyi po Remerowey; była także i chustka od nosa czerwona w kraty białym paskiem oddzielaiąca; oraz serweta była brudna. Gatunki były Bankocetli:

100 Ryńskowemi	sztuk	23	.	Zł. ryń.	2300.
25	detto	detto 80	.	— —	2000.
10	detto	detto 100	.	— —	1000.
Rożnemi 10 i 5 ryńskowemi było				— —	250.

Summa Zł: pol. 22200, czyli ryńskich 5550.

Jadąc tąż samą bryczką o kwadrans wprzody z miasta, ukradziono w bramie Floryańskiey worek w dere białą obwinięty, w którym było chustek od nosa w kratki 6, mydła funtow 4, kawy pół funta, cukru funt ieden. Dopiero ta bryczka zaiechała przed dom Krzyżanowskiego na Kleparzu tam ow kuferek włożono w tył iey, zaraz wsiadł na nią właściciel, i nim do kościoła S. Floryana uiechał, iuż iadąc w minut kilka porwano go. — Nadgrody ryńskich pięćset ofiaruie, i prosi tak woyskowych, iak cywilnych władz o śledzenie, i ufa opiece w tym rządu kraiowego. — Należy i to dodać: gdy spostrzegł właściciel kradzież tego kufra, gdy do staneyi powracał odszedłszy bryczki, dwoch żołnierzy całeku wziąść tłomak z bryczki chcieli i płaszcz, czego przecie nie dopuścił sobie.

Wincenty Borucki.

W Imieniu Fryderyka Augusta, Króla Saskiego, Xięcia Warszawskiego &c. Chociaż iuż Sąd Appellacyyny Krakowski wszystkim Magistratom miast, Jurysdykcyom miasteczek i Zwierzchnościom dworskim swemu Trybunałowi podległym: ażeby relacyą o depozytach, czyli i iakie zeszły Rząd Austryacki od nich wziął, rapporta przesłanie nakazał, gdy atoli nie wszystkie Magistraty, Jurysdykcye, Zwierzchności dworskie przez iustycyaryuszów interessa Sądowe obywaiące zadosyć uczyniły, przez co szkoda zwłoki dla właścicieli depozytu wynika, zatem ostatni raz do uskutecznienia tak dawnego, iak i teraźnieyszego rozporządzenia czas naydaley do dnia 1 Marca 1810 naznacza, z dodaniem, że w przypadku nie podania takie relacyi Magistrat lub Zwierzchność za wszelką szkodę z własnego maiątku odpowiedzialnemi będą.

Ignacy Stadnicki.

Z Rady Sądu Appelacyynego Krakowskiego d. 15 Stycznia 1810.

Soczyński.

W Imieniu Fryderyka Augusta, Króla Saskiego, Xięcia Warszawskiego.

Sąd Appelacyyny Krakowski wzywa wszystkich Obywateli, wszystkie Magistraty i Jurysdykcye Powiatu Zamoyskiego, części Cyrkułu Rzeszowskiego i za kordonem koło Wieliczki traktatem Wiedeńskim d. 14 Października 1809 roku do Xięstwa Warszawskiego przypadłych, ażeby Trybunałowi swemu Appelacyynemu względem depozytow przez byłszy Rząd Austryacki wywiezionych dokładną relacyą, wiele, którego dnia, miesiąca, roku, z iakiey przyczyny i gdzie oddali, z dołączeniem kwitu depozytowego w kopii lub extrakcie, i wykazem, iakie summy zeszły Rząd Austryacki wywozł, naydaley do d. 1 Marca roku 1810 podali, końcem ich Naywyższemu Ministerium Sprawiedliwości przesłania.

Ignacy Stadnicki, Pr. Ap.

Z Rady Sądu Appel. Krakowskiego dnia 15. Stycznia 1810.

Mar. Soczyński.

W mieście Kaliszu Stołecznym departamentu, iedna tylko znayduie się Drukarnia nieznaiąca dokładnie języka Narodowego, i nie mogąca wystarczyć żądaniom Rządowym. Wzywa przeto Prefekt Departamentu Kaliskiego, każdego maiącego ochotę i będącego w stanie założyć, i utrzymywać porządną Drukarnią Polską w Kaliszu, aby się zgłosił do niego. Zgłoszenie takowe ma bydź franco przez Pocztę przesłane.

Gorzyński.

Kowalski, S. J.

Znayduie się w depozycie Dyrekcyi Policyi i Miasta Krakowa Cybuch z należącemi do niego sztukami bursztynowemi, że zaś prawdziwy onego właściciel nie iest ieszcze wiadomy, przeto udziela się publiczności wiadomość tym końcem, aby rzeczony właściciel odzyskać mógł swą własność, względem którey do wspomnioney Dyrekcyi Policyi udać się ma.

Jurysdykcya Dominikalna Andrzeiowska pod Protekcyą Napoleona Wielkiego Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora Ligi Reńskiey nieprzytomnych i niewiadomych mieszkania Jozefa i Julianny Stefańskich tym Edyktem uwiadomia. że matka ich Maryanna Stefańska zrobiwszy testament na dniu 2 Grudnia r. b. dnia 8 t. m. i roku umarła, i że po mienionym testamentem syna swego z pierwszego małżeństwa Franciszka Sachodolskiego dziedzicem uniwersalnym maiątku pozostałego ustanowiła, a zaś Jozefowi wymierzenie części maiątku do woli przez siebie ustanowionego dziedzica zostawiła, Juliannę córkę całkiem wydziedziczaiąc. Więc nieprzytomni i z mieszkania niewiadomi tym końcem uwiadomiaią się, aby oni, ieżeli skrzywdzonemi być się sądzą, praw swoich dopilnowali, i w tym celu do ustanowionego dla nich Kuratora Andrzeia Długosza pod rygorem prawa nayd ley w roku i 6 tygodniach zgłosili się, wolność im zostawuiąc testamentu i inwentarza w tuteyszey Sądowey Registraturze przeyrzenia i wypisania. Datt. w Andrzeiowie d. 18 Grudnia 1809.

Jozef Jarański, Sędzia.

Z Juryzdykcyi Dominikalney Andrzeiowskiey.

Ignacy Zuchowski, Aktuar.